

*Sygn. akt VIII GC 206/12*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Kądziołka

Protokolant: Patrycja Predko

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2014 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa syndyka masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko M. S.

o zapłatę

I. oddala powództwo o zapłatę kwoty 130.699,93 zł (sto trzydzieści tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych dziewięćdziesiąt ) z ustawowymi odsetkami od dnia 19 czerwca 2012 roku;

II. umarza postępowanie w części ponad kwotę 130.699,93 zł (sto trzydzieści tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych dziewięćdziesiąt ) z ustawowymi odsetkami od dnia 19 czerwca 2012 roku;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów procesu.

*Sygn. akt VIII GC 206/12*

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 czerwca 2012 roku powód syndyk masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. S. kwoty 150.995,32 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że spółkę (...) i M. S. wiązała umowa kontraktacji, na mocy której pozwany zobowiązał się wyprodukować na rzecz spółki kiszonkę ze zboża, na spółce natomiast spoczywał obowiązek wpłaty zaliczki na poczet realizacji umowy, przygotowania kiszonki, dokonania jej odbioru. Termin odbioru kiszonki strony ustaliły na 30 kwietnia 2011 roku. Zaliczka, jaką zapłaciła spółka (...), wyniosła 18.424,80 euro. Dalej powód wskazał, że na skutek niezawinionej przez spółkę (...) zwłoki w odbiorze kiszonki spółka wystąpiła z propozycją zmiany terminu odbioru, z jednoczesną zapłatą roszczeń odszkodowawczych za zwłokę w wykonaniu umowy oraz wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z powierzchni silosów umieszczonych na polach pozwanego. Pozwany nie przystąpił do negocjacji zmian umowy ze spółką (...), sprzedając kiszonkę będącą przedmiotem umowy osobie trzeciej.

W tak opisanym stanie faktycznym powód – syndyk masy upadłości spółki (...) – jako podstawę prawną żądania podał art. 471 k.c. oraz wskazał, że w pierwszej kolejności domaga się zwrotu zaliczki w wysokości 79.088,45 zł, która to kwota stanowi równowartość kwoty 18.424,80 euro (faktycznie zapłaconej pozwanemu przez (...) tytułem zaliczki),

przeliczonej na walutę polską według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wniesienia powództwa.

Jako kolejne roszczenie powód wskazał roszczenie o zapłatę utraconych korzyści. Z tego tytułu powód dochodzi kwoty 68.796,75 zł, stanowiącej równowartość utraconego zarobku spółki (...), jaki uzyskałaby ona gdyby pozwany wydał będącą przedmiotem umowy kiszonkę. Utracony zarobek spółki (...) powód wyliczył na kwotę 16.027,20 euro, żądaniem pozwu objęta jest równowartość tej kwoty przeliczona na walutę polską według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wniesienia powództwa.

Ostatecznie powód wskazał, że domaga się uiszczonej i niezwróconej przez pozwanego zaliczki oraz kwoty odszkodowania z tytułu utraconych korzyści.

Żądaniem pozwu objęte są też odsetki od kwoty 79.088,45 zł (od kwoty zaliczki przeliczonej na walutę polską) za okres 27.02.2012 - 14.06.2012, wynoszące po skapitalizowaniu 3.070,37 zł.

Na rozprawie w dniu 24 stycznia 2013 roku pełnomocnik powoda odnosząc się do podstawy prawnej żądania obejmującego roszczenie o zwrot zaliczki dodatkowo wskazał, że zwrot zaliczki mógłby nastąpić „gdyby pozwany od umowy odstąpił” oraz wyjaśnił, że wówczas zgodnie z art. 395 k.c. strony musiałyby „zwrócić sobie wszystko, co już świadczyły”.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany podkreślił, że spółka (...) nie odebrała przygotowanej kiszonki, zaprzeczył jednocześnie aby nastąpiło to z przyczyn niezależnych od spółki. Pozwany wskazał, że wielokrotnie monitował spółkę w celu odbioru kiszonki oraz rozliczenia finansowego umowy, jednakże był informowany, iż odbiór kiszonki nie nastąpi z uwagi na problemy finansowe firmy, brak płynności finansowej oraz faktyczne zaprzestanie działalności. Przedstawiciele spółki informowali również pozwanego o założeniu kolejnej spółki, na którą zostały przeniesione składniki majątkowe spółki (...). W ocenie pozwanego to spółka nie wywiązała się z umowy, pozwany natomiast wywiązał się ze wszystkich jej postanowień.

Niezależnie od powyższego pozwany wskazał, że o niezasadności powództwa przesądza okoliczność, że spółka nie poniosła szkody. Pozwany zaprzeczył aby spółkę łączyła z kontrahentami umowa dostawy substratu.

Nadto powołał się na fakt, że nawet gdyby spółce przysługiwała kiedykolwiek wierzytelność dochodzona w niniejszym postępowaniu, to powód nie jest legitymowany czynnie, przedmiotowa wierzytelność została bowiem zbyta na rzecz nowej spółki utworzonej przez prezesa zarządu spółki (...) M. C. - (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w C..

W piśmie procesowym z dnia 19 listopada 2012 roku powód wskazał, że umowa przelewu między spółkami (...) i (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest nieskuteczna z uwagi na art. 127 ust. ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze. Ponadto podtrzymał argumenty powołane w pozwie uzasadniające – zdaniem powoda – „niezawinioną zwłokę” po stronie spółki (...) w odbiorze kiszonki. Powód ponownie wskazał, że zwłoka powstała na skutek zwłoki producenta biogazu (kontrahenta spółki (...) – odbiorcy kiszonki od spółki (...)).

W piśmie procesowym z dnia 12 czerwca 2014 roku powód:

- 1) cofnął pozew ponad kwotę 130.699,93 zł i zrzekł się roszczenia w cofniętej części,
- 2) wniósł o odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu w cofniętej części.

W dalszej części pisma powód wskazał, że obecnie dochodzi kwoty **130.699,93** zł, wyjaśnił również w jaki sposób kwota ta została wyliczona. Jest to suma dwóch kwot:

- kwoty 18.424,80 euro, przeliczonej na walutę polską i po przeliczeniu wynoszącej **79.088,45** zł (należność dochodzona tytułem zwrotu zaliczki)

- oraz kwoty 12.946,89 euro, przeliczonej na walutę polską i po przeliczeniu wynoszącej **51.611,48** zł (należność dochodzona tytułem utraconych korzyści), przy czym kwotę utraconych korzyści powód przeliczył według kursu wskazanego przez biegłego sądowego w jego opinii, a więc – zgodnie z twierdzeniami biegłego - według kursu z dnia 30 września 2010 roku.

Cofnięcie pozwu dotyczy skapitalizowanych odsetek oraz części roszczenia o zapłatę utraconych korzyści. Cofnięcie w zakresie tego ostatniego roszczenia zostało spowodowane tym, że po powód na nowo wyliczył kwotę utraconego zysku, uzyskując wynik 12.946,89 euro, a nie 16.027,20 euro, jak to wyliczono w pozwie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 10 czerwca 2010 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w C. zawarła z (...) & Co z siedzibą w K. (Niemcy) umowę zatytułowaną „Umowa na dostawę substratu, substrat z całych roślin zbożowych”.

W preambule umowy wskazano, że spółka (...) zarządza w miejscowości K. instalacją do wytwarzania biogazu na terenie firmy (...), w której przetwarzane są surowce odnawialne i rolnicze produkty uboczne przedsiębiorstwa (...).

W § 1 umowy („przedmiot umowy”) ustalono, że: w roku upraw 2010 sprzedający - spółka (...) dostarcza przetwórcy - (...) podane poniżej ilości suchej masy (SM) w formie kiszonki z całych roślin („substrat”), które oferowane są sprzedającemu do sprzedaży. Sprzedający ma obowiązek poinformować przetwórcę o gruntach rolnych jakimi dysponuje, jeśli tylko przetwórcza zażąda tego typu informacji. Sprzedający dostarczy przetwórcy w roku upraw 2010 cały plon z 600 ha (circa 12000 ton świeżej masy kiszonki z całych roślin). Wymagania związane z jakością substratu oraz wynagrodzenie regulowane są zgodnie z załącznikiem nr 1 do niniejszej umowy. Przetwórcza jest zobowiązany do tego, by odebrać na uzgodnionych warunkach wynikających z niniejszej umowy ustalone ilości substratu oraz by odebrać większe ilości substratu, które uzyskano w wyniku wyższych plonów na gruntach rolnych określonych w niniejszej umowie.

W § 2 umowy („cena”) postanowiono, że (...) zapłaci cenę w wysokości określonej załącznikiem nr 1 do umowy. Pierwsza płatność ratalna ceny miała być płatna do dnia 30 czerwca 2010 roku (20 % ceny podstawowej, wyliczonej jako: 22,58 euro/ t FM = świeża masa), druga płatność ratalna – po zmagazynowaniu substratu i wykonaniu pomiaru objętości (druga płatność ratalna miała stanowić razem z pierwszą ratą 70 % uzgodnionej ceny za całość substratu). Dalej postanowiono, że pomiar objętości będącej podstawą do obliczenia należności odbywa się 4 tygodnie po zakiszeniu. Koszty za pomiar i badanie próbek nie są ponoszone przez sprzedającego. Płatność pozostałych 30 % ceny sprzedający miał otrzymać po dostawie i kontroli laboratoryjnej wykonanej - łącznie z ważeniem - przez przetwórcę.

Zgodnie § 7 umowa weszła w życie z chwilą jej podpisania i jest ważna do dnia 1 kwietnia 2011 roku.

W załączniku nr 1 do umowy, regulującym warunki cenowe, postanowiono że podstawą do ustalenia płatności ratalnej zgodnie z „umową na dostawę substratu” są obmiary i kontrola, które przeprowadzone zostaną najwcześniej 4 tygodnie po zakiszeniu substratu, a ich wyniki stanowią tylko wartość prowizoryczną będącą podstawą do ustalenia płatności ratalnej. Cena - jaką przetwórcza winien zapłacić sprzedającemu za tonę substratu - została wskazana w tabeli i uzależniona od jego jakości. Podana w tabeli cena ustalona została w granicach od 31 do 34 euro za 1 tonę w zależności od % zawartości suchej masy.

Postanowiono, że w skład ceny wchodzi wynagrodzenie za przeładunek i za transport (...) kiszonek do B. (...) w K., cena pokrywa wszelkie nakłady poniesione przez sprzedającego związane także z transportem, włącznie z wszelkimi obowiązkowymi opłatami drogowymi. Uzgodniona cena pokrywa również wszelkie koszty związane z pracami przygotowującymi silos oraz z pracami mającymi na celu okrycie silosu. Uzgodniona cena pokrywa wszelkie koszty związane z usługami niezbędnymi do zrealizowania transportu.

**dowód: umowa z dnia 10 czerwca 2010 roku - karta 125-128, tłumaczenie – karta 114-121**

W celu wywiązania się z umowy zawartej ze spółką (...) spółka (...) zawarła umowy kontraktacji z rolnikami, między innymi z M. S..

M. S. już wcześniej współpracował ze spółką (...) w zakresie umowy kontraktacji kiszonki z kukurydzy.

**fakt niesporny**

Umowa z M. S., zatytułowana „Kontrakt dotyczący produkcji biogazu ze zboża”, została podpisana w dniu 12 sierpnia 2010 roku.

W umowie zapisano, że dotyczy ona produkcji i sprzedaży zboża do produkcji biogazu. Dalej wskazano, że : „chodzi tu o umowę dot. Kiszonki ze zboża”.

Następnie zaznaczono, że przez to rozumie się:

- iż producent - M. S. - w szczególny sposób kieruje i opłaca wszystko dotyczące produkcji zboża aż do momentu zbiorów, minimum 30% TS (wilgotność),
- iż kupujący - (...) gdy zboże jest gotowe do zbioru, odbierze zbiory i będzie kierował i opłacał wszystko dotyczące zbioru plonów na kiszonkę, transportu, przygotowywania kiszonki, kontroli, konserwacji silosów oraz późniejszego załadunku i transportu do zakładu produkującego biogaz.

W dalszej części umowy – w § 1 – ustalone zostały bardziej szczegółowe warunki.

Postanowiono, że powierzchnia do produkcji zboża na kiszonkę znajduje się w miejscowości K..

Producent M. S. zobowiązał się wskazać jeden lub kilka powierzchni nadających się do przygotowywania kiszonki ze zboża i jej przechowywania. Postanowiono, że powierzchnie muszą znajdować się w miejscu lub w pobliżu silosu kiszonki ze zboża i być do bezpłatnej dyspozycji kupującego do momentu całkowitego odbioru przygotowanej kiszonki. Następnie kupujący natychmiast zwraca daną powierzchnię po uprzednim jej wyrównaniu i uprzątnięciu, w tym sprzątnięciu pozostałości po kiszonce. Producent w momencie podpisania umowy zobowiązuje się do przekazania kopie map (...) z numerami działek do zasiewu zboża na kiszonkę.

W § 2 umowy wskazano, że kupujący odbiera wszystkie kiszonki najpóźniej do dnia 30 kwietnia 2011 roku.

W § 3 zapisano z kolei, że ilości rozliczone zostaną na końcu po zważeniu i przejściu przez wagę producenta biogazu (...). Najpóźniej 8 dni po opróżnieniu każdego silosu kupujący prześle kopię rozliczenia od producenta biogazu N. dane dotyczące ważenia oraz kopię wszystkich listów przewozowych CMR.

Zgodnie z § 4 umowy na sezon 2010/2011 uzgodniono cenę na 20 euro/tona, zaś powierzchnię uzgodniono na 57,24 ha (działka nr (...)).

Postanowiono, że płatność nastąpi poprzez dwie wpłaty (1-60%) i końcowe rozliczenie, tj.:

- 1) zaliczka 60% wartości (zgodnie z 100 % zasiewu), którą uiszcza się po skoszeniu i obmiarach (...) w walucie euro;
- 2) końcowe rozliczenie 40% po wywiezieniu, zważeniu (na podstawie CMR i kwitów z wagi elektronicznej (...)) i sprawdzeniu faktycznej ilości kiszonki.

Umowa została podpisana przez producenta M. S. oraz przez M. C. jako prezesa zarządu kupującego - spółki (...).

**dowód: „Kontrakt dotyczący produkcji biogazu ze zboża” - karta 43-44**

Zgodnie z umową M. S. wydał spółce (...) zboże (żyto) uprawiane na powierzchni 57,24 ha.

Kiedy zboże było gotowe do zbioru, spółka (...) dokonała zbioru żyta oraz przygotowała z niego na wskazanej przez M. S. powierzchni silos, w którym miał przebiegać proces kiszenia. Silos został przygotowany w ten sposób, że zboże zostało odpowiednio ułożone i sprasowane, a powstała przyzma została przykryta folią i zabezpieczona przy brzegach przed odkrywaniem poprzez przysypanie piaskiem.

**dowód: zeznania świadka J. S. - rozprawa z 21.05.2013, 00:47 – 00:53**

**zeznania świadka M. C. - rozprawa z 12.09.2013, 00:05 – 01:00**

Spółka (...) dokonywała zbioru zboża uprawianego przez rolników, z którymi zawarła umowy kontraktacji, w części własnym sprzętem, w części sprzętem wynajętym od spółki (...).

Po wykonaniu silosów na polach należących do (...) spółkę (...) wynajęła firmę zewnętrzną, która dokonała pomiaru (...) objętości silosów. O terminie pomiarów rolnicy nie byli zawiadamiani.

Spółka (...) zapłaciła spółce (...) część ceny obliczoną zgodnie z umową, tj. 70 % ceny za całość substratu.

**dowód: zeznania świadka M. B. - rozprawa z 10.12.2013, 00:09 – 00:30**

W dniu 18 sierpnia 2010 roku spółka (...) wpłaciła na rachunek bankowy M. S. kwotę 18.424,80 euro tytułem „zaliczki do umowy”.

**dowód: wyciąg elektroniczny z rachunku bankowego z dnia 18.08.2010 r. - karta 45**

Spółka (...) do dnia wskazanego w umowie łączącej ją z M. S. – tj. do dnia 30 kwietnia 2011 roku – nie odebrała kiszonki znajdującej się w silosie. Było to spowodowane stanowiskiem spółki (...), która w tym czasie zaprzestała odbierania kiszonki od spółki (...), tłumacząc się awarią urządzeń swojego przedsiębiorstwa.

Sytuacja taka dotyczyła nie tylko M. S., ale także innych rolników z regionu, którzy zawarli ze spółką (...) umowy kontraktacji kiszonki na analogicznych warunkach.

**dowód: zeznania świadka M. B. - rozprawa z 10.12.2013, 00:09 – 00:30**

Kiszonka fermentująca w silosie przygotowanym na polu M. S. – tak jak i kiszonka w silosach innych rolników – nie była przez nikogo pilnowana. Zdarzało się, że folia była rozrywana przez dzikie zwierzęta bądź przez działających bezprawnie ludzi. Odkryty silos stwarzał niebezpieczeństwo dla jakości całego substratu, konieczne było bieżące naprawianie ubytków folii. Im dłużej silos pozostawał na polu, tym większe były ubytki jego masy oraz ryzyko, że kiszonka zostanie utracona bądź straci na jakości.

O ubytkach silosa przygotowanego na polu M. S. był on informowany między innymi przez sąsiada P. M., który zamieszkuje w pobliżu pola, na którym przygotowano silos. P. M. zaobserwował między innymi jak silos był niszczone przez osoby jeżdżące quadami.

M. S. we własnym zakresie naprawiał zabraną bądź zniszczoną folię.

**dowód: zeznania świadka P. S. - rozprawa z 21.05.2013, 00:21 – 00:28**

**zeznania świadka P. M. - rozprawa z 21.05.2013, 00:29 – 00:34**

**zeznania świadka M. C. - rozprawa z 12.09.2013, 00:05 – 01:00**

Po dniu 30 kwietnia 2011 roku, kiedy spółka (...) nadal nie odbierała kiszonki od spółki (...), prezes zarządu spółki M. C. próbował sprzedać zakontraktowaną u rolników kiszonkę przedsiębiorstwu produkującemu pelet w S., próby te jednak nie powiodły się. O działaniach tych informowany był M. B. – przedstawiciel handlowy spółki (...).

**dowód: zeznania świadka M. B. - rozprawa z 10.12.2013, 00:09 – 00:30**

Rolnicy byli informowani przez pracowników spółki (...) o odmowie odbioru kiszonki przez kontrahenta (...) spółkę (...). (...) tych udzielali między innymi : J. S., zatrudniona jako kierownik administracyjny oraz M. B. – przedstawiciel handlowy.

Rolnicy pytali zarówno pracowników (...) spółki (...), jak i pracowników (...) spółki (...) (w tym władającą językiem polskim B. H.), w jakim terminie kiszonka leżąca w silosach na ich polach zostanie odebrana przez (...). Żadna ze spółek nie była w stanie udzielić odpowiedzi.

J. S. podjęła więc działania zmierzające do zawarcia z rolnikami aneksów do umów, mocą których silosy pozostałyby na terenie należącym do rolników za zapłatą odpowiedniej kwoty.

W związku z tym przygotowano pismo do rolników oraz projekt aneksu.

W piśmie – oznaczonym datą 30 maja 2011 roku – spółka (...) poinformowała, że w związku z zaistniałą sytuacją, niezawinioną przez spółkę, dotyczącą odbioru kiszonki ze zbóż do 30 kwietnia 2011 roku, przedstawiony zostaje aneks do umowy oraz prośba o osobiste stawiennictwo w celu podpisania aneksu i ewentualnych negocjacji co do wysokości dopłaty. Za zaistniałą sytuację spółka (...) przeprosiła.

W przygotowanym projekcie aneksu zapisano, że na skutek niezawinionej przez kupującego zwłoki w odbiorze kiszonki, powstałej na skutek zwłoki w odbiorze kiszonki przez producenta biogazu, strony dokonują zmian w umowie kontraktacji, między innymi przez zmianę § 2, którym miałyby otrzymać następujące brzmienie:

§ 2

- 1) kupujący dokona odbioru kiszonki zgromadzonej na wskazanych w umowie polach producenta do dnia 31 grudnia 2011 roku,
- 2) tytułem pokrycia roszczeń odszkodowawczych producenta za zwłokę w wykonaniu umowy oraz wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z powierzchni silosów umieszczanych na polach producenta od dnia 1maja 2011 r., kupujący uiszcza na rzecz producenta dodatkowo kwotę stanowiącą odpowiednik.....wartości obmiarów (...) ustalonej w oparciu o § 4 ust. 1 niniejszej umowy,
- 3) zapłata wymienionej wyżej, należności wyczerpuje wszelkie roszczenia odszkodowawcze producenta, zakomunikowane kupującemu i istniejące obecnie, jak i mogące powstać w przyszłości na skutek zwłoki producenta w związku z niniejszą umową.”

Nie wszyscy rolnicy przyjęli warunki aneksów, między innymi warunków aneksu nie przyjął M. S..

**dowód: projekt pisma z dnia 30.05.2011 r. - karta 46**

**projekt aneksu do umowy - karta 47**

**zeznania świadka M. B. - rozprawa z 10.12.2013, 00:09 – 00:30**

**zeznania świadka J. S. - rozprawa z 21.05.2013, 00:47 – 00:53**

W związku z tym, że kiszonka zalegała na polach rolników, a sytuacja związana z ewentualną możliwością jej przyjęcia przez spółkę (...) wciąż była niewyjaśniona, M. B. podał rolnikom adres bioelektrowni w Grzmiącej oraz poinformował ich, że ta bioelektrownia odkupi zalegającą kiszonkę na ich polach kiszonkę.

Po tej informacji M. S. sprzedał leżącą na jego polu kiszonkę do bioelektrowni w Grzmiącej. M. S. sam pokrył koszty transportu kiszonki do Grzmiącej.

***dowód: zeznania świadka M. B. - rozprawa z 10.12.2013, 00:09 – 00:30***

W dniu 21 października 2011 roku spółka (...) zawarła z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową w C. „Umowę przelewu wierzytelności pieniężnej”.

W § 1 umowy cedent – spółka (...) – oświadczyła, że z tytułu umowy kontraktacji z dnia 12 sierpnia 2010 roku zawartej z M. S. przysługuje jej roszczenie o zwrot zaliczki na poczet wykonania umowy w kwocie 18.424,80 euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 października 2011 roku. Zgodnie z § 2 umowy cedent opisaną powyżej wierzytelność przeniósł na cesjonariusza, a cesjonariusz wierzytelność tę nabył pod tytułem darmym.

Przy zawieraniu umowy obie spółki reprezentował M. C., jako prezes zarządu spółki (...) oraz reprezentant komplementariusza (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C..

***dowód: umowa przelewu wierzytelności z dnia 21.10.2011 r. - karta 91***

W piśmie z dnia 2 listopada 2011 roku pełnomocnik M. S. w odpowiedzi na kierowane do niego wezwanie do zapłaty z dnia 20 października 2011 roku poinformował pełnomocnika spółki (...), że M. S. wywiązał się z umowy zawartej ze spółką (...) wykonując wszystkie spoczywające na nim z mocy umowy obowiązki. Jeżeli zaś kiszonka nie została odebrana, to tylko dla tego, że nie uczyniła tego spółka (...).

***dowód: pismo z 2 listopada 2011 roku z dowodem nadania - karta 100-101***

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w C. w piśmie z dnia 11 listopada 2011 roku, zatytułowanym „Przedsądowe wezwanie do zapłaty”, powołując się na umowę przelewu wierzytelności wezwała dłużnika M. S. do niezwłocznej zapłaty kwoty 18.424,80 euro, stanowiącej wierzytelność przysługującą z tytułu bezpodstawnie zatrzymanej zaliczki przekazanej przez spółkę (...) na poczet realizacji umowy kontraktacji z dnia 12 sierpnia 2010 roku. Dalej w piśmie wskazano, że po wyprodukowaniu zboża, a następnie dokonaniu jego zbioru przez spółkę (...), M. S. nie dokonał wydania uzyskanej biomasy zgodnie z treścią umowy, nie dokonując jednocześnie zwrotu pobranych zaliczek na poczet wykonania umowy.

***dowód: „Przedsądowe wezwanie do zapłaty” z dnia 11.11.2011 r. - karta 90***

Ostatecznie spółka (...) nie otrzymała od spółki (...) kiszonki w ilości określonej umową z dnia 10 czerwca 2010 roku. Spółka (...) zażądała więc odpowiedniego rozliczenia umowy.

Spółka (...) nie była w stanie dokonać zapłaty żądanej kwoty, ostatecznie zaprzestała płacenia długów.

***dowód: zeznania świadka J. S. - rozprawa z 21.05.2013, 00:47 – 00:53***

Postanowieniem z dnia 22 grudnia 2011 roku Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie w sprawie XII GU 112/11 ogłosił upadłość (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. obejmującą likwidację majątku dłużnika oraz wyznaczył syndyka w osobie E. K. (1).

***dowód: postanowienie z dnia 22.12.2011 r., sygn. akt XII GU 112/11 - karta 50-55***

W dniu 24 lutego 2012 roku syndyk masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wysłał do M. S. pismo, w którym powołując się na postanowienie o ogłoszeniu upadłości wezwał M. S. do natychmiastowej zapłaty

kwoty 18.424,80 euro, stanowiącej po przeliczeniu według kursu z dnia 21 grudnia 2011 roku kwotę 81.850,33 zł, wraz z należnymi odsetkami tytułem zaliczki do umowy XVI z dnia 18 sierpnia 2010 roku.

**dowód: wezwanie do zapłaty - karta 48-49**

W dniu 19 listopada 2012 roku syndyk masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wysłał do M. S. pismo, w którym oświadczył, że umowa przelewu wierzytelności pieniężnej zawarta w dniu 21 października 2011 roku pomiędzy spółką (...) a (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową w C. - wobec regulacji zawartej w art. 126 ust. 1 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze - jest bezskuteczna wobec masy upadłości.

**dowód: pismo syndyka w sprawie XII GUp 36/11 - karta 112**

Wysokość dochodu, jaki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. osiągnęłaby w wyniku wykonania umowy kontraktacji z dnia 12 sierpnia 2010 roku, łączącej ją z M. S., przy założeniu, że kiszonka zostałaby sprzedana spółce (...) z siedzibą w K. na warunkach kontraktu zawartego w dniu 10 czerwca 2012 roku między spółkami (...) i (...) & Co z siedzibą w (...)&Co, wyniosłaby 7.548,13 euro.

Wskazany powyżej dochód wyliczony został przy założeniu, że : areał uprawy zboża stanowi 57,24 ha, cena kiszonki jaką M. S. uzyskałaby od spółki (...) wynosi 20,00 euro za 1 tonę, wydajność kiszonki z 1 ha wynosi 30 ton, koszt produkcji 1 tony kiszonki ze zbóż wynosi 4,11 euro, koszt transportu 1 tony kiszonki na odległość 1 km wynosi 0,1179 euro, odległość K. – K. wynosi 36 km, cena jaką spółka (...) uzyskałaby od spółki (...) za 1 tonę wynosi 32,75 euro.

**dowód: opinia biegłego sądowego E. K. (2) – karta 210-213**

**Sąd zważył, co następuje:**

W pozwie złożonym w dniu 19 czerwca 2012 roku powód dochodził kwoty 150.995,32 zł, w tym:

- kwoty 79.088,45 zł - stanowiącej równowartość zaliczki zapłaconej pozwanemu w kwocie 18.424,80 euro, przeliczonej według kursu z daty złożenia pozwu;
- kwoty 68.796,75 zł - stanowiącej równowartość utraconego zarobku spółki (...) wynoszącego 16.027,20 euro, przeliczonego według kursu z daty złożenia pozwu;
- kwoty 3.070,37 zł – stanowiącej skapitalizowane odsetki liczone od kwoty 79.088,45 zł (kwota zaliczki przeliczona na walutę polską) za okres 27.02.2012-14.06.2012.

Po częściowym cofnięciu pozwu powód dochodzi kwoty **130.699,93** zł, na którą składają się:

- kwota **79.088,45 zł** – stanowiąca równowartość zaliczki zapłaconej pozwanemu w kwocie 18.424,80 euro, przeliczonej według kursu z daty złożenia pozwu (19 czerwca 2012 roku)
- kwota **51.611,48 zł** – stanowiąca równowartość utraconego zarobku spółki (...) wynoszącego 12.946,89 euro, przeliczonego według kursu wskazanego przez biegłego w opinii (30 września 2010 roku).

Umowa z dnia 12 sierpnia 2010 roku jest umową kontraktacji.

Zgodnie z art. 613 § 1 k.c. przez umowę kontraktacji producent rolny zobowiązuje się wytworzyć i dostarczyć kontraktującemu oznaczoną ilość produktów rolnych określonego rodzaju, a kontraktujący zobowiązuje się te produkty odebrać w terminie umówionym, zapłacić umówioną cenę oraz spełnić określone świadczenie dodatkowe, jeżeli umowa lub przepisy szczególne przewidują obowiązek spełnienia takiego świadczenia.

Produktem rolnym, jaki pozwany (producent rolny) zobowiązał się wytworzyć, była kiszonka ze zboża (dokładniej: z żyta), tak też świadczenie pozwanego opisał powód w pierwszym zdaniu uzasadnienia pozwu. Kiszonka - jako produkt



rolny będący przedmiotem kontraktacji - została wprost wskazana w umowie, co strony uczyniły stosując podkreśloną czcionkę.

Na mocy umowy pozwany zobowiązał się wytworzyć kiszonkę z żyta pochodzącego z gospodarstwa pozwanego, zasianego na określonej umownie powierzchni (działka nr (...) ha w K.), spółka (...) natomiast zobowiązała się kiszonkę odebrać do dnia 30 kwietnia 2011 roku z pola pozwanego oraz spełnić określone świadczenie dodatkowe, takie jak zbiór zboża z pola, ułożenie go w silosach, kontrola i konserwacja silosów do dnia odbioru.

Cenę ustalono na kwotę 20 euro za tonę kiszonki, przy czym na poczet ceny spółka (...) zapłaciła zaliczkę w wysokości 18.424,80 euro, pozostała część ceny zgodnie z umową miała być zapłacona po sprawdzeniu (zważeniu) faktycznej ilości wyprodukowanej kiszonki.

Niesporny jest fakt, że umowa została przez pozwanego wykonana – pozwany zasiał zboże, umożliwił spółce (...) jego zbiór oraz przygotowanie na jego polu silosów, w których miał nastąpić proces przetwarzania zboża na kiszonkę do produkcji biogazu. Silosy przygotowane przez spółkę (...) pozostawały na polu pozwanego do wskazanej w umowie daty – do dnia 30 kwietnia 2011 roku.

Z umowy nie wywiązała się natomiast spółka (...), bowiem do dnia 30 kwietnia 2011 roku nie odebrała kiszonki. Zastrzec w tym miejscu trzeba, że powód (syndyk masy upadłości) w toku procesu, podobnie jak spółka (...) w korespondencji przedprocesowej, niezasadnie powołują się na „niezawinioną zwłokę w odbiorze kiszonki” po stronie spółki (...) (dla porządku wskazać w tym miejscu trzeba, że w art. 476 k.c. określa się „zwłokę” jako niespełnienie świadczenia w terminie, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność; brak odpowiedzialności dłużnika za niespełnienie świadczenia w terminie odnosi się natomiast do „opóźnienia”).

Postaje rozważyć, czy spółka (...) powódka postawała w zwłoce, czy w opóźnieniu z odbiorem kiszonki.

W rozpoznawanej sprawie nie wystąpiły okoliczności faktyczne, które uzasadniałyby brak odpowiedzialności spółki (...) w terminowym odbiorze kiszonki. Nie jest taką okolicznością chwilowy brak możliwości zbytu będącego przedmiotem kontraktacji produktu rolnego. Spółka (...) – jak każdy uczestnik obrotu gospodarczego – ponosi ryzyko związane z działalnością gospodarczą. Skoro spółka ta zawarła umowę kontraktacji z pozwanym i zobowiązała się odebrać produkt w terminie umówionym (umowa kontraktacji jest umowa wzajemną, w tym zakresie spółka (...) była dłużnikiem pozwanego), to ten obowiązek istniał po stronie spółki niezależnie od aktualnej sytuacji na rynku zbytu, a więc niezależnie od tego, czy spółka miała możliwość odsprzedaży kiszonki, czy też nie. Tym samym przyjąć należy, że po dniu 30 kwietnia 2011 roku spółka (...) pozostawała w zwłoce, a nie w opóźnieniu z odbiorem kiszonki.

Uzupełniająco dodać trzeba, że strony nie podpisały aneksu do umowy, co oznacza, że wiąże je umowa o treści ustalonej w dniu jej podpisania. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, czy pozwanemu zaoferowano podpisanie aneksu do umowy, w świetle obowiązującej w polskim prawie zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) pozwany nie miał bowiem obowiązku przyjęcia aneksu, nawet jeżeli taki został mu przedstawiony.

Podstawą do dalszych rozważań jest więc założenie, że strony wiąże umowa o treści określonej dokumentem z dnia 12 sierpnia 2010 roku.

Pozostaje rozważyć, jaka jest podstawa prawna roszczenia powoda, które w pierwszym rzędzie obejmuje zwrot zaliczki.

Postanowienia dotyczące zaliczki zawarte są w § 4 umowy, w którym uzgodniono cenę kiszonki na 20 euro za 1 tonę oraz postanowiono, że część ceny, nazwana „zaliczką”, zostanie zapłacona po skoszeniu i obmiarach (...) pozwalających ustalić 60 % wartości zgodnie z 100 % zasiewu, natomiast pozostała część ceny – przy „końcowym rozliczeniu”, po zważeniu ostatecznej ilości kiszonki. Z materiału dowodowego wynika, że takie postanowienie umowne było spowodowane tym, że strony dopiero po ostatecznym zważeniu kiszonki (a więc po zakończeniu procesu kisznienia) były w stanie precyzyjnie określić ilość kiszonki wyprodukowanej ze zboża zebranego z 57,24 ha, wcześniej

takiej możliwości nie było. Tym samym cena miała być zapłacona w dwóch częściach, z których pierwszą nazwano „zaliczką”, a drugą „końcowym rozliczeniem”.

Zapłata ceny – zgodnie z art. 613 § 1 k.c. – jest świadczeniem kontraktującego. Zwrot części ceny „zaliczki” byłby uzasadniony jedynie wówczas, gdyby którakolwiek ze stron odstąpiła od umowy. W orzecznictwie wskazuje się, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy jest wykonaniem przez zamawiającego prawa podmiotowego kształtującego. Jest to oświadczenie jednostronne, skuteczne ex tunc, prowadzące do sytuacji prawnej, "jak gdyby umowa nie została zawarta" (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 182/11, OSNC 2012/7-8/90). Skorzystanie z prawa odstąpienia od umowy kontraktacji, która jest umową wzajemną, skutkuje na podstawie art. 494 k.c. obowiązkiem wzajemnego zwrotu przez strony tego, co sobie świadczyły. Powołany przepis – art. 494 k.c. – mógłby być więc podstawą prawną domagania się przez kontraktującego zwrotu przedmiotu swojego świadczenia, czyli wpłaconej zaliczki, gdyby którakolwiek ze stron od umowy odstąpiła.

Takie stanowisko zdaje się prezentować w niniejszym procesie również powód – na rozprawie w dniu 24 stycznia 2013 roku pełnomocnik powoda bezpośrednio wskazał, że zwrot zaliczki mógłby nastąpić „gdyby pozwany od umowy odstąpił”. Dalej pełnomocnik powoda wyjaśnił, wówczas zgodnie z art. 395 k.c. strony musiałyby „zwrócić sobie wszystko, co już świadczyły” (por. wyjaśnienia pełnomocnika powoda – karta 130).

W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, od umowy nie odstąpił ani pozwany, ani spółka (...), tym samym powodowi nie przysługuje roszczenie o zwrot zaliczki na podstawie art. 494 k.c. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że zgodnie z art. 77 § 2 k.c. odstąpienie od umowy kontraktacji albo jej wypowiedzenie powinno być stwierdzone pismem.

Spółka (...) przed ogłoszeniem upadłości dokonała sprzedaży wierzytelności w kwocie 18.424,80 euro z tytułu zwrotu zaliczki (umowa przelewu, karta 91), syndyk masy upadłości ograniczył się z kolei do wysłania do pozwanego wezwania do zapłaty z dnia 24 lutego 2012 roku oraz pisma z 19 listopada 2012 roku, w którym oświadczył, że umowa przelewu wierzytelności pieniężnej zawarta przez spółkę (...) jest bezskuteczna wobec masy upadłości z uwagi na regulacje zawarte w art. 126 ust. 1 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.

O ile stanowisko syndyka w przedmiocie bezskuteczności umowy należy uznać za uzasadnione, o tyle wezwanie do zapłaty zwrotu zaliczki jest pozbawione podstaw prawnych, takie roszczenie po stronie powoda powstałoby jedynie w przypadku skutecznego odstąpienia od umowy, do czego jednak nie doszło (co – jak już wspomniano – pełnomocnik powoda potwierdził na rozprawie w dniu 24 stycznia 2013 roku).

Co więcej ewentualne roszczenie o zwrot zaliczki (gdyby w ogóle powstało) obejmowałoby zwrot kwoty 18.424,80 euro.

Tymczasem powód jako roszczenie obejmujące zwrot zaliczki wskazał kwotę 79.088,45 zł (równowartość 18.424,80 euro według kursu z daty złożenia pozwu). Żądanie sformułowane w tej walucie (w walucie polskiej), nawet przy hipotetycznym założeniu zasadności roszczenia o zwrot zaliczki, podlegałoby oddaleniu z uwagi na art. 358 § 1 i 2 k.c. W orzecznictwie podkreśla się, że przepis ten odstępuje od zasady walutowości i wprowadza regułę, że dłużnik może zobowiązanie wyrażone w walucie obcej wykonać w walucie polskiej, o ile nie zachodzą negatywne przesłanki w nim określone. Prawo wyboru waluty zostało więc przyznane dłużnikowi, natomiast wierzyciel (a więc w niniejszej sprawie powód) nie może domagać się wykonania zobowiązania (w zakresie zwrotu zaliczki) w walucie polskiej, chyba że strony odmiennie postanowiłyby w umowie (czego strony spornej umowy nie uczyniły). Paragraf pierwszy art. 358 k.c. stanowi wprost o uprawnieniu dłużnika (a nie wierzyciela) do wyboru waluty, natomiast kurs według którego następuje przeliczenie po dokonaniu wyboru waluty polskiej, określa § 2 zd. 1- jest to średni kurs ogłaszany przez NBP z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej. Natomiast art. 358 § 2 zd. 2 k.c. należy wyklądać w ten sposób, iż w wypadku zwłoki dłużnika w spełnieniu świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, wierzyciel ma prawo wyboru kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej (por.

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2012 r., III CSK 273/11 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 7 lutego 2013 roku, I ACa 699/12 ).

Z powyższego wynika, że skoro zaliczka wyrażona była w walucie euro, to roszczenie o zwrot zaliczki również wyrażone jest w walucie euro i tylko tak sformułowane żądanie pozwu mogłoby zostać uwzględnione. Aktualny pozostaje bowiem prezentowany w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym „zasądzenie na rzecz powoda kwoty wyrażonej w innej walucie niż określona w żądaniu pozwu stanowi naruszenie art. 321 § 1 k.p.c.” (por. wyroki Sądu Najwyższego : z dnia 28 kwietnia 1998 r., II CKN 712/97, OSNC 1998/11/187, z dnia 23 lipca 2004 r., III CK 339/03, LEX nr 174197, z dnia 19 marca 2008 r., LEX nr 465983).

W rozpoznawanej sprawie zaliczka wyrażona była w walucie euro, zgodnie z art. 358 § 1 k.c. tylko pozwany (dłużnik) mógłby dokonać wyboru waluty polskiej jako waluty, w jakiej chciałby spełnić ewentualne roszczenie o zwrot zaliczki, natomiast wierzyciel (powód) może żądać zwrotu zaliczki jedynie w euro.

Zauważyć należy w tym miejscu, że spółka (...) nie miała wątpliwości, że ewentualne roszczenie o zwrot zaliczki służy jej w euro, przedmiotem umowy przelewu zawartej przez spółki (...) i D. Mach A. było bowiem roszczenie o zwrot zaliczki w kwocie 18.424,80 euro, tak też sformułowano roszczenie w wezwaniu do zapłaty wysłanym do pozwanego przez spółkę (...).

Tym samym roszczenie powoda (syndyka masy upadłości) o zwrot zaliczki podlega oddaleniu nie tylko z uwagi na brak oświadczenia o odstąpieniu od umowy, ale także z uwagi na żądanie pozwu wyrażone w walucie polskiej zamiast w walucie euro, wymaganej z uwagi na to, że w tej ostatniej walucie wyrażone było zobowiązanie między spółką (...) i pozwanym.

Dodać trzeba, że roszczenie o zwrot zaliczki (a więc w istocie o zwrot części ceny) nie jest tożsame z roszczeniem o zapłatę odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.).

Kodeks cywilny nie zawiera definicji szkody, natomiast w doktrynie za szkodę uważa się trwałe uszczerbek majątkowy, który wystąpił wbrew woli poszkodowanego, w prawnie chronionych interesach, wyrażający się w różnicy między stanem dóbr, jaki istniał i jaki mógłby się w normalnej kolei rzeczy wytworzyć, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę w dotychczasowym stanie rzeczy, z którym to zdarzeniem ustawodawca wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej

W normalnej kolei rzeczy, a więc w sytuacji, w której spółka (...) odebrałaby w terminie produkt rolny będący przedmiotem kontraktacji (kiszonkę), nie tylko nie mogłaby żądać zwrotu zaliczki, ale musiałaby zapłacić pozostałą część ceny. Zaliczka nie jest więc szkodą (stratą) jaką spółka (...) poniosła w związku z zdarzeniem wywołującym szkodę, za jakie powód uważa fakt sprzedaży przez pozwanego kiszonki biogazowni w Grzmiącej.

Pozwany istotnie sprzedał produkt rolny będący przedmiotem kontraktacji osobie trzeciej, co jest faktem niespornym, zastrzec jednak trzeba w tym miejscu, że uczynił to w sytuacji, w której spółka (...) pozostawała w zwłoce z odbiorem przedmiotu umowy. W tej sytuacji pozwany mógł nadal przechowywać kiszonkę – w takiej sytuacji po stronie pozwanego powstałoby roszczenie odszkodowawcze wobec spółki, która ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za zwłokę w wykonaniu zobowiązania w zakresie odbioru kiszonki w umownie określonym terminie (art. 476 k.c.). Pozwany mógłby także w oparciu o art. 467 pkt 4 k.c. złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego, ze skutkiem z art. 470 k.c. oraz zachowując wobec wierzyciela roszczenie z art. 470 k.c.

Skoro pozwany nie złożył przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego, to nie można przyjąć, że spełnił świadczenie wobec spółki (...) (art. 470 k.c.). Pamiętając o tym, że umowa nie została wypowiedziana należy więc wskazać, iż spółce (...) jako wierzycielowi (pozostającemu w zwłoce) wciąż przysługiwało wobec pozwanego roszczenie o wykonanie zobowiązania w naturze, a więc o wydanie kiszonki. Roszczenie to istniało tak długo, jak długo świadczenie było możliwe do spełnienia. W momencie, kiedy pozwany sprzedał kiszonkę osobie trzeciej, roszczenie wierzyciela ( spółki (...)) o wykonanie zobowiązania przekształciło się – w myśl art. 471 k.c. – w roszczenie odszkodowawcze. Zobowiązanie

odszkodowawcze ma wówczas charakter zastępczy, szkoda jest bowiem następstwem niewykonania zobowiązania, w przeciwieństwie do sytuacji, gdy s. jest następstwem nienależytego wykonania zobowiązania (np. co od czasu, miejsca, sposobu) - zobowiązanie odszkodowawcze ma w tej sytuacji charakter uzupełniający.

Roszczenie odszkodowawcze spółki (...), które powstało w momencie, kiedy pozwany sprzedał kiszonkę osobie trzeciej, obejmuje uszczerbek majątkowy który powstał w majątku spółki (...) na skutek niewydania kiszonki. Szkoda spółki (...) to różnica między stanem majątkowym spółki, jaki powstałaby gdyby pozwany wydał kiszonkę, a stanem majątkowym spółki jaki powstał w związku z brakiem wydania kiszonki. Należy przy tym brać pod uwagę stan majątku spółki (...) w dacie, w jakiej wystąpiłaby ona do pozwanego o wydanie kiszonki, co – jak wskazuje treść projektu aneksu przygotowanego przez spółkę – było planowane na dzień 31 grudnia 2011 roku (karta 47). Analizując stan majątkowy spółki (...) w tej dacie należałoby uwzględnić wartość niewydanej spółce kiszonki, przy czym tak rozumianą stratę należałoby pomniejszyć o to, (...) spółka (...) z powodu niezapłacenia całej ceny oraz z powodu niedokonania - z tą ostatnią czynnością, obciążającą spółkę, również wiązały się określone wydatki, które spółka (...) (zasada *compensatio lucri cum damno*).

Z powyższych rozważań wynika wniosek, że roszczenie odszkodowawcze z art. 471 k.c. wyraża się kwotą uszczerbku, jaki spółka ta poniosła na skutek niewydania przedmiotu kontraktacji, a nie kwotą zaliczki, jaką spółka uiściła w dniu 18 sierpnia 2010 roku. Z roszczeniem o zapłatę tak rozumianego uszczerbku powód w rozpoznawanej sprawie nie wystąpił.

Na rozprawie w dniu 24 stycznia 2013 roku pełnomocnik powoda „z ostrożności” procesowej wskazał, że sprzedaż kiszonki osobom trzecim jest czynem niedozwolonym, co powód wiąże z tym, że pozwany sprzedał rzecz będącą własnością spółki (...) (karta 130).

Argumentacja powoda jest nieuzasadniona.

Umowa kontraktacji, jak podkreśla się w doktrynie, jest umową konsensualną, odpłatną, wzajemną i zobowiązującą. Co do skutków rozporządzających w odniesieniu do zobowiązania producenta umowa ta jest podobna do sprzedaży rzeczy przyszłych (*emptio rei speratae*). Sprzedaż rzeczy przyszłej stanowi umowę pod warunkiem zawieszającym, którym jest powstanie rzeczy. Przez taką rzecz rozumie się przedmiot umowy nie istniejący w chwili jej zawierania, zamawiany według sporządzonego opisu, ale zawsze możliwy do wykonania. Do takich rzeczy zalicza się przedmioty takich umów jak dostawa czy właśnie kontraktacja, (por. System prawa prywatnego, pod red. J. Rajskiego, tom 7, C.H. BECK Warszawa 2004, str. 42).

Zgodnie z art. 155 § 2 k.c. gdy przedmiotem umowy zobowiązującej do przeniesienia własności są rzeczy przyszłe, do przeniesienia własności potrzebne jest przeniesienie posiadania rzeczy.

W realiach w rozpoznawanej sprawie decydujące znaczenie ma więc niesporny między stronami fakt, że nie doszło do przeniesienia posiadania kiszonki. Wskazać trzeba, że produktem rolnym, który był przedmiotem kontraktacji, strony uczyniły właśnie kiszonkę z żyta, a więc produkt, który powstał w wyniku odpowiednio długiego przechowywania żyta we właściwych warunkach, tj. w silosach przygotowanych z folii, co wywołało proces prowadzący do powstania kiszonki z żyta. Dlatego pozbawione logiki jest rozumowanie powoda, który wywodzi, że własność kiszonki przeszła na spółkę (...) w momencie zebrania żyta z pola. Przedmiotem rolnym zgodnie z umową kontraktacji nie było przecież żyto, tylko kiszonka z żyta, stąd też do przeniesienia własności przedmiotu rolnego potrzebne było przeniesienie posiadania kiszonki, a nie zebranie żyta z pola (co faktycznie spółka (...) uczyniła w ramach tzw. świadczeń dodatkowych - por. art. 613 § 1 k.c.).

Z opisanych wyżej przyczyn nie można przyjąć, że pozwany sprzedał rzecz będącą własnością spółki (...), co wyklucza odpowiedzialność pozwanego z czynu niedozwolonego, możliwe są tylko rozważania dotyczące jego odpowiedzialności z art. 471 k.c.. W zakresie „zwrotu zaliczki” rozważania te zostały przedstawione powyżej.

Przesłankami odpowiedzialności z art. 471 k.c. jest niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania, szkoda, normalny związek przyczynowy między naruszeniem przez dłużnika więzi zobowiązaniowej i szkodą wierzyciela. Dłużnik może jednak zwolnić się z odpowiedzialności jeżeli wykáže, że naruszenie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie odpowiada.

Jak już wyżej wspomniano w rozpoznawanej sprawie miało miejsce niewykonanie zobowiązania przez pozwanego polegające na niewydaniu kiszonki. Wcześniej była również mowa o pojęciu szkody związanej z naruszeniem przez dłużnika więzi zobowiązaniowej. Uzupełniająco dodać trzeba, że zgodnie z art. 361 § 2 k.c. szkoda ta obejmuje korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

W realiach rozpoznawanej sprawy roszczenie o utracone korzyści, rozumiane jako utracony przez spółkę (...) zysk, który powstałby w wyniku odsprzedaży nabytej od pozwanego kiszonki spółce (...), co do zasady jest uzasadnione.

Roszczenie objęte pozwem nie może być jednak uwzględnione.

Należy mieć bowiem na względzie, że wykonanie zobowiązania pieniężnego powinno nastąpić zgodnie z jego treścią i zasada ta obejmuje także walutę, w jakiej dokonywana jest zapłata (art. 354 k.c.). Jak już wskazano wyżej treść art. 358 § 1 k.c. - w obecnym brzmieniu - zawiera unormowanie sposobu zapłaty świadczenia pieniężnego wyrażonego w walucie obcej (określane jako reguła efektywnej zapłaty). Jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, wierzyciel nie może żądać zapłaty w walucie polskiej, prawo wyboru waluty służy bowiem dłużnikowi, a nie wierzycielowi, wierzyciel w określonych okolicznościach może jedynie dokonać wyboru kursu przeliczenia waluty (co już wyjaśniono wyżej; por. powołane wyżej orzeczenia : wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2012 r., III CSK 273/11 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 7 lutego 2013 roku, I ACa 699/12 ).).

W orzecznictwie podkreśla się, że reguła zawarta w art. 358 k.c. odnosi się do wszystkich zobowiązań bez względu na ich źródło, w tym także do świadczeń pieniężnych o charakterze odszkodowawczym. Obowiązek naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania stanowi element zobowiązania, a tym samym świadczenie polegające na naprawieniu szkody z tego tytułu poprzez zapłatę określonej sumy pieniężnej powinno zostać określone w walucie zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 22.02.2012r., I ACa 27/12).

W rozpoznawanej sprawie – co powód sam podkreślał – zarówno zobowiązanie między (...) oraz spółką (...) jak i między spółką (...) oraz pozwanym było wyrażone w walucie euro. Ewentualna kwota utraconych korzyści również wyraża się sumą w walucie euro, roszczenie pozwu nie zostało jednak tak sformułowane.

Powód dochodzi w niniejszym procesie utraconych korzyści, które według wyliczeń powoda dokonanych w pozwie miałyby wynieść 16.027,20 euro, a według wyliczeń powoda dokonanych w piśmie procesowym z dnia 12 czerwca 2014 roku (pismo opisujące żądanie po częściowym cofnięciu) - 12.946,89 euro (biegły sądowy w zleconej mu opinii wyliczył natomiast te utracone korzyści na kwotę 7.548,13 euro). Powód zarówno w pozwie, jak i w piśmie procesowym z dnia 12 czerwca 2014 roku, nieprawidłowo sformułował żądanie w walucie polskiej, przy czym należy zauważyć, że bez jakiegokolwiek uzasadnienia prawnego powód w pozwie dokonał przeliczenia według kursu z daty złożenia pozwu (kurs z 19 czerwca 2012 roku), a w piśmie procesowym z dnia 12 czerwca 2014 roku – według kursu wskazanego przez biegłego w opinii (według wyjaśnień biegłego był to kurs z dnia 30 września 2010 roku, wynoszący 1 euro = 3,9847 zł, publikowany na stronie [www.wir.org.pl](http://www.wir.org.pl). – karta 262).

Skoro przysługujące powodowi roszczenie o zapłatę utraconych korzyści wyraża się w walucie euro, powód nie może żądać zapłaty w walucie polskiej. Sąd nie może natomiast zasądzić na rzecz powoda kwoty w euro, byłoby to bowiem naruszeniem art. 321 § 1 k.p.c. (por. cytowane wyżej orzecznictwo).

W tym stanie rzeczy powództwo o zapłatę utraconych korzyści podlegało oddaleniu.

Biegły sądowy wyliczył utracony zysk spółki (...) na kwotę 7.548,13 euro. Wyliczenie to zostało oparte o następujące dane:

- 30 ton z ha – średnia wydajność kiszonki z żyta z 1 ha
- 20 euro za tonę – zapłata za kiszonkę od (...) dla pozwanego
- 4,11 euro – koszt produkcji 1 tony kiszonki
- 0,1179 euro za 1 tonę za 1 km – koszt transportu kiszonki do K.
- 36 km – odległość K. - K.
- 32,75 euro – cena, jaką spółka (...) uzyskalaby od spółki (...) za 1 tonę

Powód w pozwie wyliczył utracony zarobek przyjmując:

- 40 ton z ha – wydajność kiszonki z żyta z 1 ha
- 23 euro za tonę – zapłata za kiszonkę od (...) dla pozwanego
- 4 euro – koszt koszenia i transportu kiszonki do K.
- 34 euro – średnia cena, jaką spółka (...) dostałaby od spółki (...) za 1 tonę

W piśmie procesowym z dnia 12 czerwca 2014 roku powód wyliczył utracony zarobek przyjmując:

- 30 ton z ha – średnia wydajność kiszonki z żyta z 1 ha
- 20 euro za tonę – zapłata za kiszonkę od (...) dla pozwanego
- 4,11 euro – koszt produkcji 1 tony kiszonki
- 0,0275 euro za 1 tonę za 1 km – koszt transportu kiszonki do K. własnymi pojazdami

spółki (...)

- 80 km – odległość K.–K. oraz K.–K. (własne pojazdy spółki musiałyby pokonać tę odległość tam i z powrotem)
- 32,75 euro – cena, jaką spółka (...) uzyskalaby od spółki (...) za 1 tonę.

Zaznaczyć trzeba, że powód pomylił się w rachunkach pomniejszając swój zysk o koszt transportu na odcinku 40 km, mimo tego, że wcześniej sam wskazał, że koszt transportu własnymi pojazdami wymaga policzenia odległości tam i z powrotem, a więc 80 km. Kwota wyliczona przez powoda, tj. 12.946,89 euro, winna więc zostać – zgodnie z rozumowaniem powoda – pomniejszona o dalsze 1.888,92 euro.

Opinię biegłego powód zakwestionował ostatecznie jedynie w zakresie kosztów transportu kiszonki do K. podnosząc, że biegły przyjął koszty wynajętego transportu, podczas gdy spółka (...) dysponowała własnymi pojazdami. Zarzuty w tym zakresie pełnomocnik powoda zgłosił na rozprawie w dniu 29 maja 2014 roku, jednocześnie wskazał, że nie jest w stanie dokładnie podać wyliczenia uwzględniającego aktualne stanowisko powoda (i w związku z tym kwoty, co do której ostatecznie cofnął pozew), wnosząc więc o umożliwienie złożenia pisma procesowego z odpowiednim wyliczeniem.

W piśmie procesowym z dnia 12 czerwca 2014 roku powód przedstawił swoje wyliczenie aprobujące - z wyjątkiem kosztów transportu - stanowisko biegłego oraz dodatkowo przedstawił nowe twierdzenia i dowody wskazujące na wysokość utraconych korzyści (a ściślej na poniesiony przez spółkę koszt transportu).

Sąd uznał te twierdzenia i dowody za spóźnione w świetle art. 207 § 6 k.p.c. Sposób wyliczenia utraconych korzyści został przedstawiony przez biegłego w pisemnej opinii, doręczonej pełnomocnikowi powoda w dniu 17 lutego 2014 roku. Pełnomocnik powoda w wyznaczonym dwutygodniowym terminie nie zgłosił uwag związanych z tym, że biegły przyjął w opinii koszty transportu wykonanego przez zewnętrznych przewoźników. Nowe twierdzenia i dowody w tym zakresie, zgłoszone dopiero na rozprawie w dniu 29 maja 2014 roku, należało więc uznać za spóźnione.

Oceniając opinię biegłego Sąd uznał ją wiarygodny dowód w sprawie. Do zarzutów podniesionych przez powoda w piśmie procesowym z dnia 3 marca 2014 roku oraz przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 3 marca 2014 roku biegły odniósł się w opinii uzupełniającej. Przy ocenie dowodu z opinii biegłego należy mieć na uwadze, że Sąd może oceniać opinię wyłącznie pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności, może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe, nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń (por. wyrok S.N. z dnia 19 grudnia 1990 r., I PR 148/90, OSP 1991/11/300). W rozpoznawanej sprawie Sąd uwzględniając powyższe kryteria nie znalazł podstaw, aby nie podzielić przedstawionego w opinii wyliczenia dokonanego przez biegłego.

Ustalenia faktyczne zostały dokonane w oparciu o omówiony wyżej dowód z opinii biegłego, załączone do akt dowody z dokumentów, a także w oparciu o dowody z zeznań świadków. Zeznania świadków zostały uznane za wiarygodne. Relacje przesłuchiwanych osób korespondowały ze sobą wzajemnie tworząc spójny obraz wskazujący na stosunki między spółką (...) i pozwanym, a także spółką (...) i innymi rolnikami, zawierającymi ze spółką analogiczne umowy. Nieznaczne rozbieżności, które zaistniały w zeznaniach, świadczyć mogły jedynie o odmiennie dokonywanych przez świadków spostrzeżeniach oraz stanowić wynik upływu czasu, jaki miał miejsce między opisywanymi przez nich zdarzeniami, a chwilą rozprawy sądowej, co nie wpływało na ich niewiarygodność.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz na podstawie przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z 2002 roku).

***Powód dochodził w pozwie kwoty 150.995,32 zł, w piśmie procesowym z dnia 12 czerwca 2014 roku cofnął pozew i zrzekł się roszczenia w części przewyższającej kwotę 130.699,93 zł - co do której powód ostatecznie podtrzymał żądanie. Cofnięcie pozwu zostało spowodowane tym, że po dokonaniu dokładnej analizy dokumentacji posiadanej przez spółkę oraz opinii biegłego sądowego E. K. (2) powód uznał, że utracony dochód spółki wynosi 12.946,89 euro, co powód przeliczył według kursu wskazanego przez biegłego w opinii na kwotę 51.611,48 zł (według wyjaśnień biegłego był to kurs z dnia 30 września 2010 roku, wynoszący 1 euro = 3,9847 zł, publikowany na stronie [www.wir.org.pl](http://www.wir.org.pl). – karta 262).***

***W tych okolicznościach należy przyjąć, że stroną przegrywającą powództwo w części, w jakiej zostało cofnięte, jest powód. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu należało więc obciążyć powoda całością poniesionych przez pozwanego kosztów – powód przegrał bowiem proces w całości. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego pozwanego – 3600 zł.***

W cofniętej części postępowanie zostało umorzone – zgodnie z art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 k.p.c..